Posłuchaj

()

VII. Kościół katolicki, Mistyczne Ciało Chrystusa i jedyna Arka Zbawienia

Dzisiejszy odcinek Credo ukazuje nam, że wybór między Vat. II i Tradycją jest zero-jedynkowy. Albo przyjmujemy jedno albo drugie. Kwadratura koła „hermeneutyki ciągłości" jest niestety niewykonalna, bo niemożliwa.

1. Głęboko wierzę, że aby utrwalić i przedłużyć dzieło Odkupienia aż do końca czasów, nasz Pan Jezus Chrystus założył jeden Kościół – widzialny, hierarchiczny, niezawodny i niezbędny do zbawienia. Ten Kościół, wykupiony Krwią Chrystusa, powierzony Piotrowi i jego następcom, papieżom rzymskim, jest niczym innym jak Kościołem rzymskokatolickim.[1]

2. Wyznaję, że Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostolski. Jest jeden w wierze, w kulcie, w zarządzaniu i w celu. Jest święty dzięki swojemu Założycielowi, dzięki swojej nauce, dzięki sakramentom oraz dzięki świętym, których nieustannie rodzi. Jest powszechna, ponieważ, wysłana do wszystkich narodów i ustanowiona na całym świecie, wszędzie jest zdolna do

zapewnienia zbawienia ludziom w każdym stanie. Jest apostolska, ponieważ pozostaje oparta na apostołach, zachowuje ich naukę i kontynuuje ich misję, kierowana przez ich następców.[2]

3. Wyznaję, że Kościół jest jednocześnie widzialną wspólnotą i Mistycznym Ciałem Chrystusa. Chrystus jest jej Głową; wierni są jej członkami; życie nadprzyrodzone, wywalczone na krzyżu, jest w niej przekazywane poprzez sakramenty przyjmowane w wierze i rozkwita w miłości.[3]

4. Wyznaję, że Kościół jest Niepokalaną Oblubienicą Chrystusa. Chrystus umiłował ją do tego stopnia, że oddał za nią samego siebie, aby ją uświęcić i przedstawić sobie bez skazy i zmarszczki. Chociaż jej członkowie mogą grzeszyć, ona sama – w swojej nauce, sakramentach, boskiej konstytucji i celu – pozostaje wierną i czystą strażniczką objawionego Depozytu oraz rozdzielczynią tajemnic Bożych. Win nie można przypisywać Kościołowi jako takiemu; wynikają one z faktu, że ci ludzie nie żyli zgodnie z jego świętymi prawami. Odrzucam zatem niesprawiedliwe i bluźniercze oskarżenia wysuwane przeciwko Kościołowi w imię grzechów jego dzieci, a także akty skruchy, które wydają się obarczać Oblubienicę Chrystusa winami tych, którzy ją zdradzili.[4]

5. Wyznaję, że Kościół jest Matką dusz. Rodzi je do życia boskiego poprzez chrzest, karmi je poprzez Eucharystię, podnosi je na duchu poprzez pokutę, umacnia je poprzez bierzmowanie, uświęca rodziny poprzez małżeństwo, poświęca kapłanów poprzez święcenia kapłańskie i pomaga umierającym poprzez namaszczenie chorych. Jej macierzyństwo jest nadprzyrodzone i zbawcze: daje ludziom chleb zdrowej doktryny, łaskę i środki do życia wiecznego.[5]

6. Wyznaję, że Bóg zechciał uczynić Kościół niezbędnym środkiem zbawienia; tak jak pod niebem nie ma innego imienia danego ludziom poza imieniem Jezusa Chrystusa, przez które musimy być zbawieni, tak samo nie ma zbawienia nadprzyrodzonego niezależnego od Kościoła katolickiego. Albowiem całe zbawienie pochodzi od Jezusa Chrystusa; a każda łaska zbawcza jest albo udzielana w tym jednym Kościele, który On założył, i poprzez niego, albo kieruje tego, kto ją przyjmuje, do tego samego Kościoła.[6]

7. Ta prawda oznacza, że nikt nie może zostać zbawiony bez Chrystusa i Jego Kościoła poprzez fałszywą religię jako taką, ani nie może być pewien swojego zbawienia poza widzialną strukturą Kościoła. Jeśli ludzie są zbawieni, nie należąc do widzialnej wspólnoty, jaką jest Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa, to dzieje się to dzięki nadprzyrodzonemu skierowaniu ku jedynemu Kościołowi zbawienia i pomimo błędów fałszywych religii, w których się znajdują, od których uwalniają się, nie odrzucając oferowanej im łaski i odpowiadając na nią.[7]

8. Odrzucam zatem fałszywy ekumenizm, który opiera się na założeniu, że Duch Święty nie odmówiłby wykorzystania oddzielonych wspólnot jako środków zbawienia, tak jakby Kościół Chrystusowy był w nich obecny i aktywny, lub jakby wspólnoty te posiadały same w sobie wartość zbawczą, której skuteczność wynikałaby z pełni łaski i prawdy powierzonej Kościołowi katolickiemu. Jeśli ktoś dochodzi do objawionej prawdy lub otrzymuje łaskę uświęcenia poza widzialnymi granicami Kościoła katolickiego, to ta prawda i ta łaska należą z mocy prawa do tego samego Kościoła i jednoznacznie wzywają do jedności katolickiej, a Duch Święty nie udziela ich jako środków zbawienia, posługując się oddzielonymi wspólnotami jako takimi, o czym duszom nigdy nie można zbyt często przypominać.[8]

9. Odrzucam również pogląd, że religie niechrześcijańskie mogłyby odzwierciedlać promień prawdy, który oświeca każdego człowieka, lub mogłyby być uzasadnionymi drogami, którymi Bóg w sposób pozytywny prowadzi ludzi do zbawienia. Niektóre fragmenty prawdy naturalnej lub zniekształcone pozostałości dawnych prawd można rzeczywiście napotkać wśród wyznawców tych fałszywych religii; jednak religie te same w sobie, o ile mieszają błąd ze swoim kultem, są dziełem diabła i nie mogą być miłe Bogu. Duch Święty nie posługuje się nimi jako drogami do zbawienia, a w nich nie ma właściwej cnoty jedynego Kościoła Chrystusowego, jedynego światła, które oświeca każdego człowieka w ciemnościach.[9]

10. Odrzucam ponadto ideę „anonimowego chrześcijaństwa”, zgodnie z którą każdy człowiek prowadzący naturalnie uczciwe życie, czy to „wierzący”, ateista, czy agnostyk, byłby zorientowany ku Chrystusowi i dlatego zbawiony przez Niego jako „chrześcijanin”, nie wiedząc o tym.[10]

11. Wreszcie wyznaję, że Stare Przymierze zostało wypełnione, przewyższone i unieważnione przez Nowe Przymierze, które jest spełnieniem obietnicy złożonej Abrahamowi w Chrystusie i w Jego Kościele. Postacie starego Prawa znalazły swoje spełnienie i zakończenie w Ofierze prawdziwego Baranka, Pośrednika Nowego Przymierza i Kapłana na wieki według porządku Melchizedeka. Zgodnie z odwieczną Wolą Boga prawdziwym potomkiem Abrahama jest Chrystus wraz z tymi, którzy należą do Niego w Jego Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół.[11]

12. Odrzucam zatem nową eklezjologię, która niszczy impuls misyjny poprzez relatywizowanie wyjątkowości Kościoła, jedynej arki zbawienia.

13. Odrzucam również inkulturację rozumianą jako bezkrytyczne przejmowanie kategorii religijnych, moralnych lub symbolicznych kultur pogańskich oraz ich praktyk. Ewangelia może przyjąć to, co w narodach jest z natury dobre, prawdziwe i szlachetne; nigdy jednak nie może uświęcać bałwochwalstwa, przesądów, błędów ani zwyczajów sprzecznych z prawem naturalnym. Misja Kościoła nie polega na nieograniczonym dialogu, współpracy humanitarnej ani wzajemnym uznawaniu tradycji religijnych: jest to polecenie otrzymane od Chrystusa, by nauczać wszystkie narody, chrzcić je i uczyć je przestrzegania wszystkiego, co On nakazał.[12]

---

[1] Sobór Watykański I (1870 r.), Konstytucja dogmatyczna *Pastor aeternus.*

[2] Credo Apostolskie; Pierwszy Sobór Konstantynopolitański (381), DS 150; Wyznanie wiary papieża św. Leona IX w liście *Congratulamur vehementer* do Piotra, patriarchy Antiochii (13 kwietnia 1053 r.), DS 684; Wyznanie wiary Innocentego II narzucone heretykom waldenskim w liście *Eius exemplo* do arcybiskupa Tarragony (18 grudnia 1208 r.), DS 792; Wyznanie wiary cesarza Michała Paleologa narzucone przez papieża Grzegorza X na II Soborze w Lyonie, sesja IV (6 lipca 1274 r.), DS 854; Bulla *„Unam sanctam*" papieża Bonifacego VIII (18 listopada 1302 r.), DS 870; Sobór Trydencki, sesja III (4 lutego 1546 r.), dekret *„De Symbolo fidei*", DS 1500;

[3] Bonifacy VIII, bulla *„Unam sanctam"* (18 listopada 1302 r.).

[4] Leon XIII, encyklika skierowana do arcybiskupów, biskupów i duchowieństwa Francji *„Depuis le jour”* (8 września 1899 r.); św. Pius X, encyklika *„Editae saepe”* (26 maja 1910 r.); Pius XII, encyklika *„Mystici corporis”* (29 czerwca 1943 r.).

[5] Pius XII, encyklika *„Mystici corporis”* (29 czerwca 1943 r.).

[6] Sobór Florencki, bulla *Cantate Domino* (4 lutego 1442 r.), DS 1351: „[Najświętszy Kościół Rzymski] głęboko wierzy, wyznaje i głosi, że wszyscy, którzy pozostają poza Kościołem katolickim – nie tylko poganie, ale także Żydzi, heretycy i schizmatycy – nie mogą mieć udziału w życiu wiecznym i trafią do ognia wiecznego, przygotowanego dla diabła i jego aniołów, chyba że przed końcem życia przyłączą się do Kościoła katolickiego; że jedność ciała kościelnego ma tak wielkie znaczenie, iż tylko dla tych, którzy w niej trwają, sakramenty Kościoła przyczyniają się do zbawienia, a posty, jałmużna i inne uczynki pobożności oraz praktyki chrześcijańskiej milicji przynoszą wieczne nagrody; oraz że nikt nie może zostać zbawiony, bez względu na to, ile rozdał na jałmużnę, a nawet jeśli przelał krew w imię Chrystusa, o ile nie wytrwał w łonie i jedności Kościoła katolickiego”; List Świętego Urzędu do arcybiskupa Bostonu (8 sierpnia 1949 r.), DS 3867–3868, w którym stwierdza się: „Zbawiciel nie tylko nakazał, aby wszystkie narody weszły do Kościoła, ale także ustanowił Kościół środkiem zbawienia, bez którego nikt nie może wejść do królestwa wiecznej chwały”.

[7] Pius XII, encyklika *„Mystici corporis”* (29 czerwca 1943 r.); list Świętego Oficjum do arcybiskupa Bostonu (8 sierpnia 1949 r.); dekret Świętego Oficjum o ekskomunikowaniu księdza Leonarda Feeneya (13 lutego 1953 r.). W liście do arcybiskupa Bostonu czytamy (DS 3869): „W swoim nieskończonym miłosierdziu Bóg zechciał, aby skutki niezbędne do zbawienia, wynikające z tych środków zbawczych, które są ukierunkowane na ostateczny cel człowieka nie z powodu wewnętrznej

konieczności, lecz wyłącznie z powodu boskiego ustanowienia, mogły być również uzyskane w pewnych okolicznościach, gdy środki te są stosowane jedynie w pragnieniu i tęsknocie”; oraz (DS 3870): „To samo należy powiedzieć o Kościele, o ile jest on ogólnym środkiem zbawienia. Nie jest bowiem konieczne, aby ktoś był rzeczywiście włączony do Kościoła jako jego członek, aby osiągnąć wieczne zbawienie; wystarczy, że należy do niego przynajmniej poprzez pragnienie i tęsknotę. Nie zawsze jednak konieczne jest, aby pragnienie to było wyraźne, jak ma to miejsce w przypadku katechumenów; gdy ktoś cierpi z powodu niepokonanej niewiedzy, Bóg przyjmuje również pragnienie dorozumiane, tak zwane, ponieważ zawarte jest ono w tym dobrym usposobieniu duszy, dzięki któremu człowiek pragnie dostosować swoją wolę do Woli Bożej”.

[8] Pius XI, Encyklika *Mortalium animos* (6 stycznia 1928 r.).

[9] Zob. odniesienie do Soboru Florenckiego podane w przypisie 62; Pius IX, encyklika *Quanto conficiamur moerore* skierowana do biskupów Włoch (10 sierpnia 1863 r.), DS 2865–2867.

[10] Pius IX, encyklika *Singulari quadam* (9 grudnia 1854 r.), DS 2808–2810, oraz potępiona teza z *Syllabus* nr 17, DS 2917.

[11] List do Galatów 3,16; List do Hebrajczyków 7,12; 7,18–19 oraz 8,13; Sobór Florencki, bulla *Cantate Domino* (4 lutego 1442 r.), DS 1348.

[12] Potępiona teza z *Syllabus* nr 80, DS 2980.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related